

KRAJ > ZIEMIA KŁODZKA - Oświadczenie wicemarszałkini Sejmu RP M. Wielichowskiej

Napisano dnia: 2026-04-02 17:14:09



(Inf. zewn.). W Kłodzku kilka lat temu u jednej z rodzin doszło do przestępstwa pedofilii i zoofilii. W marcu br. Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokował w tej sprawie, skazując na kary pozbawienia wolności dwie osoby. Jedna z nich wcześniej była członkinią Platformy Obywatelskiej, stąd w przestrzeni publicznej pojawiły się oskarżenia pod adresem niektórych członków kierownictwa tej partii, m.in. posłanki Moniki Wielichowskiej. Oto dzisiejsze oświadczenie wicemarszałkini Sejmu RP:

"Od kilku dni stałam się obiektem zmasowanej kampanii nienawiści opartej na kłamstwie i pomówieniach - zorganizowanej przez PiS i prawicowe media. Powtarzane kłamstwa mają utrwalić przekonanie, że pomagałam osobom oskarżonym i skazanym za pedofilię.

To nieprawda! Każde przestępstwo, a zwłaszcza tak straszne, musi zostać ukarane.

Sprzeciwiam się wykorzystywaniu tragedii dzieci do bieżącej walki politycznej. To nie jest temat do rozgrywek ani budowania kapitału politycznego. Takie działania są szkodliwe i mogą pogłębiać cierpienie ofiar, które już zostały skrzywdzone.

Za przestępcami dopuszczającymi się obrzydliwych czynów ruszyli polityczni gracze — związani z PiS, Konfederacją, TV Republika i innymi prawicowymi mediami. Polityczna nagonka, w której wykorzystywane są farmy trolli uderza dziś przede wszystkim w niewinne dzieci — ofiary, które muszą być bezwzględnie chronione.

Jedna ze skazanych osób przestała być członkinią partii w momencie powzięcia wiedzy o zarzutach. Stało się to już ponad 2 lata temu. Nie łączyły mnie z nią nigdy żadne prywatne kontakty. Nie łączyły mnie z nią żadne kontakty zawodowe. Nigdy nie była asystentem, pracownikiem ani współpracownikiem mojego biura poselskiego. Nie interweniowałam na jakimkolwiek etapie postępowania prokuratorskiego czy sprawy karnej.

Za wszelkie przestępstwa, niezależnie kim jest sprawca, powinna być wymierzona surowa, adekwatna do czynu i nieuchronna kara. I tak dzieje się w tym przypadku.

Polska nie może być sprowadzona do roli poligonu na którym rozstrzeliwuje się prawdę i przyzwoitość. Miejsca, gdzie króluje polityka nienawiści, która niszczy wszystko i wszystkich. Debata publiczna zaś musi opierać się na szacunku i poszanowaniu praw jednostki."

Monika Wielichowska